

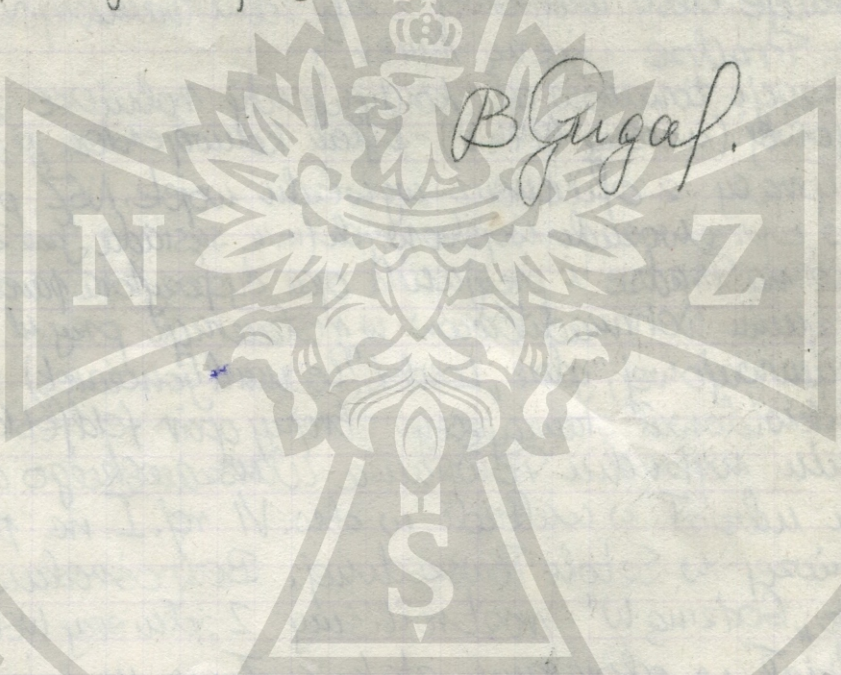
ZYCIORYS

odrzutu się w Warszawie 15.04.1925r. Po ukończeniu Szkoły Powołanej
 z tytułem się Złota w Gimn. im. Kr. Władysława IV na Pradze. Podczas dra-
 wacji ukończyłem szkołę Zawod. medy-kolejową na Felcowieźnie, z której
 stałem maklerem pracy w Warsztatach Kolejowych na Brodnie. Klasowy
 ujaciel Antoni Urbaniński ps. "Tolek" zwerbował mnie w Lipcu 1941r do sze-
 gocio organizacji wojskowej związanej z "Szańcem". Z powod. doko-
 o z Annopola i Stefaniówka sformuwalisimy 13-osobową drużynę.
 wiosny 1942r przechodziliśmy szkolenia wojskowe prowadzone
 przez doświadczonego mierzanego mi podchorążego, w pułkade na Fel-
 cówie, Annopolu i Brodnie. Osobiscie zajmowaliśmy się kolpor-
 tem prasy konspiracyjnej (biuletynowy z nastudni radiowej, "Szaniec" itp,
 teren Warsztatów Kolejowych i za pośrednictwem ojca do Pawłowozna
 zawa Praga na Brodnie. W akcjach organizacyjnych brałem udział m.in.
 Bezpieczeniu ukrytej przez Polskie Wojsko w 1938r broni i amunicji
 w obrędku Brodnie (wiosna 1942r) (w tej akcji zginął Ryszard Różański
 i ofiskacje kasy idarogowej z zajezdni tramwajowej przy ul. Kawczyca
 i na Pradze wiosną 1943r.)
 rekwizycji towarów na kontyngenty rolnicze z magazynów przy
 Kolejowej (wiosna 1944r) - byłem kolporterem jednego z furgonów komuni-
 współpracy z oficerem wywiadu wojsk. NSZ, przy werbowaniu i ob-
 łowas o przewozie wojskowych (m.in. sąsiada Jan Zelińskiego z punktu
 znego na Pradze i przyjął ope dyspozytora pawłowozna ul-wa Praga)
 ozbraniu Wehrmachtowców w restauracji przy ul. Wysockiego naprzeciw
 i tramwajowej, gdzie "Lontek" (Leonard Gonczarek) z pistoletu maszyno-
 o zlikwidował stawiającego zbrojny opór feldfebla (w końcu sierpnia 1944r)
 I dniu wybudnie Powstania Warszawskiego dołączyłem się do AK
 z tytułem udział w walkach w obr. VI rej. I na punkcie zbrojnym przy
 awtuzowej w Szole Powołanej. Bezpośrednio w 6-osobowej grupie
 przez "Godziny W" rozbrojilismy 2 żołnierzy Wehrmachtu oraz bra-
 udział w odpięciu ataku czołgów na szkołę. Po rozwiązaniu
 tu byłem do końca sierpnia na pogotowie topowym.
 I przewidywaliśmy dniach września podrozar blokady żel. części
 wizny zostatem deportowany do obozu w Truszkowie, z kto-
 uciekłem wkrótce, przebywając następnie w rejonach
 nowa Stowia i Piaseczna byłem 3-krotnie po tapankach
 zamy: w areszcie policyjnym w Sodiaczewie z którego udało mi
 biec, w więzieniu w Grodzisku Maz., z którego zostatem
 miony zgłoszyszy się do pracy jako fachowiec tokarz. oraz z obo-
 profesyjnego w łowiczu, z którego zbiegłem tuż przed wywózki.
 Po powrocie do Warszawy zamieszkałem w zniszczonym Okresiuwo
 - rodkow, a w grudniu 1945r wyjechałem na studia w AGH
 Krakowa. W 1952r znalazłem makar pracy do Biura Projektów
 ónym pracowałem 38 lat. ożemtem się i mam 2 dzieci syna i córkę.

187

zwiazku z tym moje kontakty ze środowiskiem warszawskim
 były praktycznie zerwane i odnawiane ich rozpoczęciem po przej-
 - na emeryturę w 1950 r.
 W czasie pobytu w Krakowie uprawiałem zawodowo sport.
 Od lat 1949 - 1965 r. 4-krotnie mistrzem Polskie w maratonie
 na górzystym oraz ustanawiałem 8-krotnie rekordy Polskie. Po za-
 - wazaniu kariery sportowej działałem społecznie w organizacjach
 obojczych, turystycznych i rekreacyjnych - w PTTK, TKKF i PZ Bydgoszcz.
 Te prace zostały odznaczony honorowymi odznaczeniami PTTK,
 KF, PZBS i zasłużonego dla Przemysłu Chemicznego oraz Miasta Krakowa.
 W 1949 r. nadano mi tytuł Mistrza Sportu. Nie należałem do partii
 politycznych i nie otrzymałem żadnego odznaczenia pań-
 - stwowe w okresie władzy PRL.
 Po przejściu na emeryturę rozpoczęłem ^{w 1991 r.} starania o wstąpienie
 do kombatanckich oraz stowarzyszenia w Św. Związku Żołnierzy AK
 w Warszawie wniosłem o przyznanie Krzyża Bojowego
 Warszawskiego, który znajduje się w trakcie zatwierdzania

B. Gugał



ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY NSZ